



CYKL | FILMOWI BOHATEROWIE
GRUPA WIEKOWA | SP 1–3

ANALIZA PSYCHOLOGICZNA

opracowanie: Karolina Giedrys-Majkut

FILM | „BIURO DETEKTYWISTYCZNE LASSEGO I MAI. Tajemnica Skorpiona”

reż. T. Mackik

Kolejna część przygód słynnych detektywów Lassego i Mai. Tym razem staną oni wobec tajemnicy lokalnych kradzieży, które zdają się mieć na celu uniemożliwienie przeprowadzenia uroczystości 500. rocznicy miasteczka Valleby. W pracy nad rozwikłaniem zagadki wspiera ich była złodziejka Lillie Ragnarsson oraz zakochany szef policji. Ciekawy wstęp do zajęć poświęconych radzeniu sobie z samotnością, czy też do rozmowy o manipulacjach, którym ulegamy.

TEMATY DO OMÓWIENIA

Film stwarza okazję do omówienia z uczniami trzech tematów:

- samotność;
- krytyczne myślenie;
- egoizm vs. współpraca.

Rzeczy, które robimy z samotności

Jednym z bardziej wybijających się wątków w filmie o biurze detektywistycznym Lassego i Mai jest temat samotności. Mówi o niej otwarcie szef policji miasteczka Valleby, doświadcza jej w sposób widoczny legendarna złodziejka Lillie Ragnarsson, która po odbyciu wyroku wraca do swojego miasteczka z nadzieją na spotkanie ze swoją córką. Widzimy, jak poczucie osamotnienia popycha różne osoby do podejmowania nie zawsze mądrych bądź etycznych zachowań i czynności. By przyciągnąć uwagę swojej nowej miłości Iriny, policjant zaczyna ją naśladować i namiętnie robić na drutach. Lilli zaś szykuje niezwykle spektakl,

który ma tylko jeden cel – przyciągnięcie uwagi córki i zadośćuczynienie za lata życia bez matki przy boku. Nie waha się przy tym łamać prawa i psuć święta zaplanowanego dla całej społeczności.

Jak się okaże w toku akcji, dużo większe znaczenie od tych przesadzonych i skomplikowanych zabiegów będzie miała dla bohaterów szczerza komunikacja i gotowość do tego, bo odsłonić przed drugą osobą swoją wrażliwość. Odbudowanie relacji z córką będzie dla Lilli możliwe dopiero wtedy, gdy wyrazi autentyczną skruchę za swoje zachowanie. Dla Iriny robienie na drutach i szydełkowanie nie będą miały żadnego znaczenia, zupełnie inaczej niż zainteresowanie i troska ze strony nowego wielbiciela. To im właśnie ulega. Przekaz pokazujący samotność jako normalne uczucie, którego doświadczają rozmaite osoby w różnych okolicznościach, może wesprzeć młodych widzów w radzeniu sobie z podobnymi emocjami. To przykład sytuacji zachęcający do otwartości i odwagi w relacjach, budowaniu bliskości z innymi.

Nie daj się zwieść

Innym ciekawym wątkiem w filmie „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpionia” jest krytyczne myślenie pozwalające na trzeźwo podchodzić do rzeczywistości. Jak możemy się domyślać, odróżnianie faktów od spekulacji jest niezbędną cechą każdego dobrego detektywa. Lasse i Maja nieustannie uczą się podobnej czujności, nie inaczej jest w tej części ich przygód. Tym razem wspierać ich będzie weteranka kryminalnych intryg Lillie Ragnarsson. To ona skłoni ich, by badając pozostawione przez złodzieja znaki zodiaku, po prostu udali się do biblioteki. To także ona im pokaże, że dobrze przeprowadzona manipulacja może wszystkich omamić, prowadząc ich do zupełnie mylnych wniosków.

Przeciwwagą dla tej interakcji może być wątek związany z szefem policji, który próbując wyjść z emocjonalnego dołka, zaczyna przejawiać zabobonną wiarę w horoskopy publikowane w lokalnej gazecie. Do pewnego momentu nie chce dostrzec, że to nie komunikacja z gwiazd, tylko swobodna dziennikarska twórczość, i w związku z tym daje się jej prowadzić. Porównanie tych dwóch postaw pozwoli porozmawiać z młodymi widzami na temat manipulacji, której wokół nas nie brakuje, i intencji osób tworzących teorie spiskowe czy też fake newsy, mające nas skłonić do określonego postępowania i poglądów. To psychoedukacja, jakiej niezwykle teraz potrzeba.

Wzmacniam innych, wzmacniam siebie

Pretekstem do rozmowy na ostatni z proponowanych tematów może być postać dziennikarza telewizyjnego, który zrobi wiele dla osobistych korzyści. W trakcie filmu zobaczymy, jak włamuje się on do budki z hot dogami, publikuje sensacyjne, mało wiarygodne reportaże na swoim kanale, dopomina się darmowych słodyczy i nie spocznie, póki nie dostanie tych, na których najbardziej mu zależy. Tego barwnego bohatera można kontrastować z osobami biorącymi udział w procesie planowania uroczystości 500. rocznicy miasteczka Valleby. Podczas gdy wcześniej mamy do czynienia z niczym nieograniczonym egoizmem, tak tu zobaczymy grupę usiłującą zaplanować uroczystość tak, by jak najwięcej osób mogło z niej skorzystać i czerpać z niej radość. Film nie idealizuje współpracy. Pokazuje trudności w wypracowaniu jednej wizji i pogodzeniu różnych interesów. Koniec końców jednak to właśnie to współdziałanie przynosi najwięcej korzyści, także dziennikarzowi. Podobne – dalekie od moralizowania – zilustrowanie zaangażowania na rzecz innych może silniej oddziaływać na widzów niż bardziej bezpośrednia prospołeczna perswazja. Warto podtrzymać ten wpływ poprzez rozmowę o wzmacnianiu innych, która wzmacnia także nas samych.